

Bronisław Mierzwiński

Spojrzenie teologa-pastoralisty na dzieło Prymasa Tysiąclecia

Studia Prymasowskie 4, 335-339

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. BRONISŁAW MIERZWIŃSKI, UKSW

SPOJRZENIE TEOLOGA-PASTORALISTY NA DZIEŁO PRYMASA TYSIĄCLECIA¹

Jakże głębokie są słowa modlitwy zaczerpniętej z Mądrości Syracha w pierwszym czytaniu dzisiejszej liturgii mszalne. Ta piękna modlitwa o wybawienie Izraela płynęła zapewne niejednokrotnie, w oficjum brewiarzowym czy eucharystycznym, z ust naszych największych rodaków, Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego i Papieża Tysiąclecia Jana Pawła II. Ta modlitwa powinna nam towarzyszyć dzisiaj, gdy na naszą Uczelnię patrzymy przez pryzmat służby Ojczyźnie i Kościołowi.

„Zmiłuj się nad nami, Panie, Boże wszystkich rzeczy, i spojrzij, ześlij bojaźń przed Tobą na wszystkie narody. Niech Cię uznają, jak my uznaliśmy, że nie ma Boga prócz Ciebie, o Panie! Odnów znaki i powtórz cuda, wsław rękę i prawe ramię!” (Syr 36,1,4-5).

W Ewangelii Chrystus daje wymowną lekcję pokory nie tylko apostołom, ale i nam Jego wyznawcom: „Kto by między wami chciał być wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10,43-45).

Jest rzeczą uzasadnioną i ważną, że nasza Alma Mater kieruje myśli i serca w swoje święto patronalne ku postaci i dziełu sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego. Ilu trzeba byłoby książek, jakiej kompetencji, by dokonać pełnej syntezy jego dzieła. Jakże to bogaty dorobek w perspektywie współczesnej historii naszego Narodu. Opatrznościowy mąż stanu, który wiedziony światłem Ducha Świętego, stawiając wszystko na Maryję, potrafił przeprowadzić Kościół w Polsce przez okres dyktatury komunistycznej. Zawarł porozumienie z rządem, ale potrafił także wypowiedzieć słynne *non possumus*. Dlatego potomni nazwali go Prymasem Tysiąclecia, a Jan Paweł II złożył o nim niezwykle świadectwo kilka dni po swoim wyborze: „Czcigodny i Umiłowany Księżu Prymasie! Pozwól, że powiem po prostu, co myślę. Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża-Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności rozpoczyna

¹ Zmodyfikowany tekst homilii wygłoszonej podczas Mszy św. z okazji Święta Patronalnego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 25 maja 2005 r.

nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem².

Prymas Tysiąclecia pozostawił po sobie doniosły dorobek w zakresie istotnej misji Kościoła, to znaczy realizacji zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa w odniesieniu do człowieka i świata, konkretnej osoby i całego społeczeństwa. To wielkopomne i błogosławione w skutki dzieło ma przede wszystkim charakter duszpasterski, stanowi cenny przedmiot refleksji dla teologii pastoralnej.

Zarówno działalność zbawcza Kościoła, jak i dyscyplina analizująca tę działalność w terażniejszości, kieruje się podstawową zasadą, uformowaną przez belgijskiego kardynała Józefa Cardijna, twórcę JOC-u³, *voir – juger – agir*, to znaczy dostrzec – ocenić – działać. Sobór Watykański II określił tę metodę odczytywaniem znaków czasu i ich interpretacją w świetle Ewangelii⁴, stawiając to zadanie jako obowiązek Kościoła wobec świata.

Prymas Tysiąclecia miał niezwykle, charyzmatyczny wręcz talent odczytywania znaków czasu i ich interpretacji w świetle Ewangelii. Potrafił właściwie dostrzec sytuację w naszym kraju i Kościoła w Polsce. Precyzyjnie ocenić zjawiska w świetle wiary, zachowując całkowitą wierność Stolicy Apostolskiej. Potrafił wreszcie roztropnie i skutecznie działać, wiedziony Duchem Bożym, ale i według mądrego *adagium* starożytnych *quidquid agis, prudenter agas et respice finem* – „cokolwiek czynisz, czyń mądrze i patrz na koniec”. Było to konsekwentne i odważne działanie pastoralne z jasno określonym celem. Akcent był położony nie tyle na obronę „oblężonego bastionu” Kościoła przed komunizmem, ile na odrodzenie moralne, duchowe Narodu polskiego.

Nie sposób oddać całokształtu dorobku pastoralnego kard. Wyszyńskiego, mówiąc skrótowo: od roztropnego wprowadzania dokumentów Vaticanum II po budowę, jakże utrudnianą przez władze, nowych kościołów. Chciałbym jednak wybrać jeden, ale jakże ważny aspekt pastoralny: dzieło Wielkiej Nowenny Tysiąclecia Chrztu Polski. W stworzonej przez Prymasa koncepcji Wielkiej Nowenny każdy jej rok był poświęcony określonej, ważnej dziedzinie życia człowieka i społeczeństwa polskiego oraz zadań duszpasterskich Kościoła wobec tej

² Jan Paweł II, *Gdyby nie Twoje zawierzenie*, Watykan, 23.10.1978, w: Jan Paweł II, S. Wyszyński, J. Glemp, *Człowiek niezwyklej miary*, Warszawa 1984, s. 127.

³ JOC, skrót nazwy pierwszej francuskiej gałęzi Akcji Katolickiej: Jeunesse Ouvrière Chrétienne – Chrześcijańska Młodzież Robotnicza.

⁴ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele *Gaudium et spes*, 4, w: tenże, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002.

dziedziny. Warto przypomnieć tematykę tych lat (1957-1966), ukształtowaną według przyrzeczeń zawartych w Ślubach Jasnogórskich: 1. Wierność Bogu, krzyżowi, Ewangelii Chrystusowej i Kościołowi. 2. Życie w stanie łaski uświęcającej. 3. W obronie życia duszy i ciała. 4. Świętość małżeństwa sakramentalnego. 5. Rodzina Bogiem silna. 6. Młodzież wierna Chrystusowi. 7. Sprawiedliwość i miłość społeczna. 8. Walka z wadami narodowymi i zdobywanie cnót chrześcijańskich. 9. Pod opieką Bogurodzicy, Królowej Polski.

Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że każde z tych zadań jest nadal potrzebne, oczywiście przy uwzględnieniu obecnej rzeczywistości i nowych znaków czasu. Możemy śmiało powiedzieć, że dzieło Wielkiej Nowenny nie straciło na swojej aktualności. W tym także przejawia się duch profetyczny Prymasa Tysiąclecia.

Dziewięć lat Nowenny mogłoby owocować w odrębnych tomach refleksji teologiczno-pastoralnej. Skoncentrujmy naszą uwagę na dwóch zagadnieniach, kluczowych dla społeczeństwa i Kościoła w Polsce: troska o życie ludzkie, zwłaszcza nie narodzonych, i troska o rodzinę. Oba te elementy są ściśle, istotowo ze sobą powiązane. Dlatego aż cztery kolejne lata Wielkiej Nowenny były im poświęcone: obrona życia poczętego, małżeństwo sakramentalne, rodzina, wychowanie chrześcijańskie. Powracając do wspomnianej metody: dostrzec – ocenić – działać, można powiedzieć, że Prymas Tysiąclecia widział wyraźnie, jak wielkim zagrożeniem dla narodu, dla rodziny polskiej jest zamach na życie dziecka poczętego w łonie matki. Liberalna ustawa z 1956 roku miała dramatyczne konsekwencje: około 2 mln przerywanych ciąży rocznie⁵. Kardynał Wyszyński upominał społeczeństwo w licznych kazaniach, apelował do sumień matek i ojców, personelu medycznego, kierował bardzo ostre memoriały protestacyjne do rządu PRL. Równocześnie podkreślał nienaruszalność, wartość i świętość życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci, ukazywał rodzinę jako kolebkę życia. Mottem troski o życie stały się słowa Ślubowań Jasnogórskich. „Święta Boża Rodzicielko (...). Przyrzekamy Ci (...), że odtąd wszyscy staniemy na straży budzącego się życia. (...) Dar życia uważać będziemy za największą łaskę Ojca wszelkiego życia i za najcenniejszy skarb Narodu”⁶.

Jak bardzo są nam potrzebne te słowa dzisiaj, gdy po raz pierwszy w swojej historii Polska ma ujemny przyrost naturalny.

Uderzające i szczególnie aktualne jest powiązanie rodziny i narodu w myśli Prymasa Tysiąclecia: „Rodzina domowa jest kołyską, w której rodzi się Naród.

⁵ Tak przerażająca liczba była podana w memoriałach Episkopatu Polski do Rządu PRL [kopie w maszynopisach].

⁶ S. Wyszyński, *Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego*, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. II (1953-1956), Warszawa 1995, s. 10.

Nazywany jest «Rodziną rodzin». Naród zdrowy w swym rdzeniu jest kwiatem na soczystej łące życia rodzinnego, bo naród powstaje na rodzinie. Jest on wielką syntezą dziejowego dorobku rodzin domowych. O obliczu Narodu rozstrzyga oblicze rodzin. Toteż ubogacenie życia rodzinnego procentuje w życiu Narodu. Natomiast zubożenie życia rodzinnego, zaniżanie warunków bytowania, gwałtowna interwencja, ograniczająca wolność wewnętrzną życia i wychowania w rodzinie – bardzo szybko odbija się ujemnie na obliczu Narodu. Rodzina strzeże najbardziej troskliwie i zazdrośnie swego dorobku duchowego i tradycji rodzinnych, a więc przenosi z przeszłości ku przyszłości to, co najbardziej wartościowe i trwałe. Stąd, rodzina jest najsumienniejszym dziejopisem Narodu⁷. Za zdecydowanymi słowami szły czyny. We współpracy z ludźmi na miarę trudnych czasów, zwłaszcza z Teresą Strzembosz, Prymas stworzył jakże cenne i nadal prężne dzieło duszpasterstwa rodzin, nadając mu określone struktury i zadania w każdej diecezji. W tej polskiej szkole troski o życie ludzkie, troski o rodziny, ukształtowała się osoba i czyn biskupa krakowskiego, kard. Karola Wojtyły i nacechowała cały pontyfikat Jana Pawła II do tego stopnia, że nazwano go „Papieżem rodzin”. Nie byłoby też Instytutu Studiów nad Rodziną w obrębie naszej Alma Mater, założonego przed 30 laty przez abp. Kazimierza Majdańskiego, gdyby nie było postaci i dzieła Prymasa Tysiąclecia i Papieża Tysiąclecia. Dzisiaj już nikogo, kto ma zdrowy rozsądek, nie trzeba przekonywać, że „przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę”⁸ – *communio personarum* – „komunie osób”, która jest kolebką życia i miłości.

ZAKOŃCZENIE

W liście Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji nominacji bp. Józefa Glempa arcybiskupem warszawskim i gnieźnieńskim, Prymasem Polski znalazły się wymowne słowa dotyczące Patrona naszej Uczelni: „Jako nieustraszony rzecznik godności człowieka oraz jego nienaruszalnych praw w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym i narodowym, stał się zmarły Prymas szczególnym przykładem żywej miłości Ojczyzny i musi być policzony jako jeden z największych mężów w jej dziejach”⁹.

⁷ S. Wyszyński, *Przedmowa do Pamiątkowej księgi rodziny*, w: tenże, *Kazania i przemówienia autoryzowane*, t. XXIX, s. 314.

⁸ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, 86.

⁹ List Ojca Świętego Jana Pawła II do narodu polskiego w związku z mianowaniem biskupa Józefa Glempa Prymasem Polski i następcą kardynała Stefana Wyszyńskiego, Rzym 7 lipca 1981, WAW 71(1981), nr 8, s. 231.

Niech ta Eucharystia sprawowana z okazji Święta Patronalnego UKSW będzie okazją do dziękczynienia Bogu za naszą Alma Mater i za jej Patrona, sługę Bożego, kard. Wyszyńskiego, Prymasa Polski. Niech równocześnie będzie okazją do modlitwy w intencji naszej Ojczyzny, w której nasz Uniwersytet ma ważną rolę do odegrania.

Módlmy się słowami ks. Piotra Skargi: „Wszechmogący, wieczny Boże, wzbudź w nas szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej matce, Ojczyźnie naszej, abyśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie”.

INAUGURACJA POSŁUGI PRYMASOWSKIEJ ABP. HENRYKA MUSZYŃSKIEGO

19 grudnia 2009 roku arcybiskup metropolita gnieźnieński Henryk Józef Muszyński został nowym Prymasem Polski. W uroczystej inauguracji jego posługi uczestniczyło blisko 40 hierarchów kościelnych z Prymasem Seniosem kard. Józefem Glempem i nuncjuszem apostolskim w Polsce abp. Józefem Kowalczykiem na czele. Obecny był również szef kancelarii Prezydenta RP Władysław Stasiak, przedstawiciele władz wojewódzkich i lokalnych oraz reprezentanci różnych środowisk zarówno z archidiecezji gnieźnieńskiej, jak i diecezji ościennych.

Inauguracja rozpoczęła się o godz. 10.30 sesją naukową w gnieźnieńskim Teatrze im. Aleksandra Fredry. Podczas sesji prelekcje wygłosili, rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ks. prof. Stanisław Wilk oraz prof. Jan Żaryn z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W swoim wystąpieniu ks. prof. Wilk przybliżył zebrany prymasostwo polskie XX wieku. Szczegółowo i wnikliwie przedstawił problem prymatu w Kościele w odrodzonej Polsce. Z kolei prof. Żaryn skupił się na posłudze kapłańskiej, biskupiej i prymasowskiej kard. Glempa, która – jak podkreślił – charakteryzowała się zawsze niezwykłą pokorą. Wskazał także na charakterystyczne rysy tej posługi w kolejnych dekadach jej trwania. I tak za istotne wydarzenie z lat 70. w życiu Kardynała, prof. Żaryn uznał sprawę nieudanego werbunku ks. Glempa przez Służbę Bezpieczeństwa. „Ten epizod w życiu przyszłego Prymasa miał daleko idące konsekwencje. Ówczesne władze komunistyczne odmówiły zgody, by objął jakąkolwiek stolicę biskupią” – mówił prelegent.

W latach 80. wskazał na zmiany, jakie nastąpiły w Polsce po porozumieniach sierpniowych i powstaniu Solidarności, oraz na stan wojenny. Kardynał Glemp już wówczas był arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim i warszawskim i Prymasem Polski. „Prymas w łączności z biskupami i arcybiskupami spowodował, że Kościół otworzył się na naród tak bardzo dręczony stanem wojennym.